

Włodzimierz Wołyniec

Pneumatologia synodu w Antiochii (341 r.)

Wrocławski Przegląd Teologiczny 21/2, 127-138

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC*

PNEUMATOLOGIA SYNODU W ANTIOCHII (341 r.)

Synod w Antiochii zwołany przez cesarza Konstancjusza II z okazji poświęcenia kościoła zamierzał ułożyć nowe wyznanie wiary, które byłoby lepsze w stosunku do wyznania Soboru w Nicei (325). Zdaniem ojców synodalnych Symbol Nicejski należało poprawić ze względu na kontrowersyjny termin *homooúsios* (współistotny), określający równość Syna z Ojcem w Bóstwie. Ponadto nowe wyznanie wiary miało odeprzeć wszelkie zarzuty kontynuowania poglądów Ariusza¹. Ostatecznie na synodzie powstały cztery formuły wiary. Chociaż za oficjalną formułę synodalną przyjmuje się drugie wyznanie wiary, zredagowane w wersji greckiej i łacińskiej, a czwarta formuła zdaje się być późniejszym dodatkiem, to jednak w naszych poszukiwaniach i badaniach bierzemy pod uwagę wszystkie cztery formuły, które oznaczamy symbolami CI, CII, CIII, CIV.

Zasadnicza część synodalnych sformułowań dotyczy artykułu wiary o Jezusie Chrystusie. Niemniej jednak obok chrystologii pojawia się w nich także pneumatologia. Ojcowie synodalni formułują artykuł wiary o Duchu Świętym i go interpretują. Podejmując refleksję teologiczną nad pneumatologią synodu w Antiochii, przeanalizujemy teksty wszystkich formuł wiary, aby wyodrębnić z nich terminy i sformułowania dotyczące osoby Ducha Świętego oraz dotrzeć do ich biblijnej podstawy. Następnie przejdziemy do reinterpretacji nauki synodalnej, aby ukazać istotne elementy nauki o Duchu i wykazać aktualność synodalnej pneumatologii. Metoda reinterpretacyjna polegać będzie na poszerzonej i pogłębionej interpretacji teologicznej słowa Bożego zawartego w tekstach natchnionych.

* Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

¹ *Acta Synodalia (Ann. 50-381)*, vol. I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, przypis A, 129* (odtąd skrót AS).

1. Analiza tekstu

1.1. Terminologia

W synodalnych formułach wiary pojawiają się biblijne określenia dotyczące osoby Ducha. Jest On nazywany: „Duchem Świętym”, „Pocieszycielem”, „Duchem Prawdy”. Do tych terminów zostają dodane wyrażenia, które rozszerzają rozumienie osoby Ducha. I tak, w drugiej formule (CII) Duch Święty „jest dany” (gr. *didómenon*; łac. *datus est*)², w trzeciej (CIII) jest mowa o „wylaniu” (gr. *ekchéein*) Ducha, które zostało zapowiedziane w Starym Testamencie: „Bóg przez proroka oznajmił, że wyleje Go na swe sługi”, a także o Jego „zesłaniu” (gr. *pémpsai*) zapowiedzianym przez Jezusa Chrystusa: „Pan oznajmił, że ześle Go swoim uczniom, którego też zesłał (*épempsen*), jak zaświadczają Dzieje Apostolskie”³. Czwarta formuła (CIV) mówi, że Jezus Chrystus „zapowiedział” i „zesłał” (gr. *apésteile*) Ducha Świętego: „Zapowiedziawszy apostołom zesłał po swoim Wniebowstąpieniu”⁴.

Na uwagę zasługują wyrażenia określające tych, którym Duch Święty jest udzielany. W drugiej formule (CII) jest On dany „wierzącym” (gr. *tois pisteúousi*; łac. *credentibus*)⁵, w trzeciej (CIII) jest zapowiedziany „sługom” Boga (gr. *douloi*) i zesłany „uczniom” (gr. *mathētai*) Pana⁶. Czwarta formuła (CIV) precyzuje, że działanie Ducha Świętego jest skuteczne w duszach tych, „którzy szczerze w Niego uwierzyli” (gr. *tōn eilikrinōs eis auton pepisteukótōn*)⁷.

Synodalne formuły wiary zawierają też wyrażenia określające cel zesłania Ducha Świętego, wskazujący równocześnie na sposób Jego działania. W drugiej formule (CII) Duch Święty jest udzielany „dla pocieszenia i uświęcenia oraz dla udoskonalenia się” (gr. *eis paráklēsīn kai hagiason kai teleiōsin*; łac. *in paraklesin et sanctificationem et consumationem*)⁸, a w czwartej formule (CIV) Pan posyła Ducha Świętego, „aby nauczył i przypomniał wszystko (gr. *didákasai kai hypomnēsai pánta*); i przez którego uświęcane (gr. *hagiasthēsontai*) są dusze”⁹. Natomiast w pierwszej formule (CI), po krótkim wyznaniu wiary w Ducha Świętego, ojcowie synodu dodają: „wierzymy też w zmartwychwstanie ciała (gr. *sarkos anastáseōs*) i życie wieczne (gr. *dzōēs aiōníou*)”¹⁰. Wydaje się, że dodatek ten ma związek z wiarą w Ducha Święte-

² AS I, 131-131*.

³ AS I, 133-133*.

⁴ AS I, 134-134*.

⁵ AS I, 131-131*.

⁶ AS I, 133-133*.

⁷ AS I, 134-134*.

⁸ AS I, 131-131*.

⁹ AS I, 134-134*.

¹⁰ AS I, 129*.

go. Być może w zamyśle ojców synodalnych jest on rozszerzeniem artykułu o Duchu Świętym. Jego działanie przejawiałoby się więc w zmartwychwstaniu ciała i udzielaniu życia wiecznego.

1.2. Podstawa biblijna

Podstawą wiary w istnienie i działanie Ducha Świętego, jako odrębnej Osoby Trójjedynego Boga, jest ewangeliczny tekst Mt 28,19, który zostaje zacytowany w drugiej formule wiary (CII). Ojcowie synodu piszą, że wiara w Ducha Świętego, który „pociesza, uświęca i udoskonala”, jest „zgodna ze słowami Pana naszego Jezusa Chrystusa, w których wydał uczniom polecenie: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”¹¹. W dalszej części pojawia się komentarz do cytowanych słów. Oznaczają one, że Ojciec „prawdziwie (gr. *alēthōs*; łac. *vere*) jest Ojcem”, Syn „prawdziwie (gr. *alēthōs*; łac. *vere*) jest Synem” i Duch Święty (gr. *to pneuma to hágion*; łac. *Spiritus sanctus*) „prawdziwie (gr. *alēthōs*; łac. *vere*) jest Duchem Świętym”. Ojcowie synodalni wyjaśniają, że słowa te „nie są jedynie imionami i nazwami bez treści”, lecz „oznaczają one ściśle własną hipostazę-substancję (gr. *hypóstasis*; łac. *substantia*), rangę (gr. *táksis*; łac. *ordo*) i chwałę (gr. *dóksa*; łac. *gloria*)”. Na końcu stwierdzają: „pod względem hipostazy-substancji są Trzej, pod względem zaś współbrzmienia (gr. *dè symfōnia*; łac. *per consonantiam*) – Jeden”¹².

Trzecia formuła wiary (CIII) posiada bogatszą biblijną podstawę wiary w Ducha Świętego. Określenia osoby Ducha pochodzą z natchnionego tekstu J 14,16-17: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna”. Ojcowie synodu nie cytują tego tekstu, ale wyraźnie na niego wskazują, nazywając Ducha Świętego „Pocieszycielem” (*ho paráklētos*) i „Duchem Prawdy” (*to pneuma tés alētheías*). Ponadto wskazują na starotestamentowy tekst z Księgi Joela, zapowiadający wylanie Ducha Świętego na sługi Boga: „Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3,2). Mówiąc natomiast o zapowiedzi zesłania Ducha Świętego przez Pana Jezusa na Jego uczniów, ojcowie synodu nie odwołują się bezpośrednio do żadnego biblijnego tekstu. Należy jednak przyjąć, że mają na myśli tekst J 14,26 ze względu na pojawiający się w nim czasownik „zesłać, posłać” (*pémpō*)¹³, a więc ten sam, który został przyjęty w synodalnej formule: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle (*pémpsei*, od *pémpō*)

¹¹ AS I, 131*.

¹² AS I, 131-131*.

¹³ *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, red. R. Popowski, Warszawa 1994, s. 482.

w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”. W trzeciej formule (CIII) znajduje się jeszcze bezpośrednio odwołanie do Dziejów Apostolskich, które zaświadcza o wypełnieniu obietnicy zesłania Ducha Świętego: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się też im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,1-4).

Artykuł o Duchu Świętym czwartej formuły wiary (CIV), w którym mowa jest o zapowiedzi Pocieszyciela, o jej wypełnieniu, o zesłaniu Ducha, aby nauczał i przypominał wszystko, ma za podstawę ewangeliczne teksty: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze” (J 14,16) oraz: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy (*didáksei pánta*) i przypomni wam wszystko (*hypomnēsei pánta*), co Ja wam powiedziałem” (J 14,26). Wzmianka o zesłaniu Ducha Świętego po wniebowstąpieniu Pana wskazuje na cytowany już tekst Dz 2,1 n.

2. Reinterpretacja

2.1. Duch Święty – osoba i dar (Mt 28,19)

Pierwszym tekstem uzasadniającym istnienie osobowe Ducha Świętego w Trójjedynym Bogu jest Mt 28,19: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W interpretacji synodalnej Ojciec, Syn i Duch są jednym Bogiem, ponieważ tworzą „symfonię” (gr. *symfōnia*; łac. *consonantia*), czyli pełną zgodność, harmonię, jedność, jednomyślność, współbrzmienie¹⁴. Natomiast o trójstości jednego Boga w owej symfonii decyduje własna „hipostaza-substancja” (gr. *hypóstasis*; łac. *substantia*) Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ponadto w jednej Symfonii-Boga istnieje określony porządek (gr. *táksis*; łac. *ordo*): Ojciec jest pierwszym w Trójcy, ponieważ jest wymieniony w Mt 28,19 jako pierwszy, potem jest Syn i Duch Święty. Według ojców synodalnych istnieje też własna „chwała” (gr. *dóksa*; łac. *gloria*) Ojca, Syna i Ducha Świętego, która ostatecznie jest wspólną chwałą jednej Symfonii-Boga. Odnośnie do osoby Ducha Świętego można więc stwierdzić, że własna hipostaza-substancja, ranga i chwała Ducha Świętego sprawia, że jest On prawdziwie (*alēthōs*) Duchem Świętym (*to pneuma to hágion*) w jednej Symfonii-Boga.

¹⁴ AS I, 131*, przypis A.

Poszerzając synodalną interpretację Mt 28,19, warto podjąć myśl św. Hieronima, który zauważa, że Jezus wypowiada swoje słowa do uczniów, zanim otrzymali oni Ducha Świętego. Dlatego nie wyjaśnia im sensu minionych wydarzeń, lecz poleca, aby nauczali w sposób krótki i zwięzły, a następnie udzielali chrztu¹⁵. Z komentarza św. Hieronima wynika, że zrozumienie nauki i czynów Jezusa przez Jego uczniów nastąpiło po zesłaniu Ducha Świętego. Duch Święty jest pierwszym interpretatorem wydarzeń zbawczych. Tak samo pozwala On każdemu z nas właściwie interpretować wydarzenia naszego życia w perspektywie Bożego zbawienia.

Święty Tomasz z Akwinu z kolei zwraca uwagę na dar Ducha Świętego, który otrzymujemy przez chrzest. Dar ten jest głównym celem nowego narodzenia (*regeneratio*), jakie dokonuje się w tym sakramencie. Powołuje się on przy tym na słowo Boże z Rz 8,15: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: *Abba*, Ojcze!”¹⁶ Duch Święty jest zatem pierwszym darem, darem-Osobą dla tych, którzy narodzili się na nowo do życia wiecznego. Przyjęcie daru-Osoby Ducha Świętego zmienia egzystencję ochrzczonego. Staje się ona egzystencją synowską, którą charakteryzuje nie tylko wolność od zniewolenia grzechem, ale przede wszystkim włączenie w synowską relację Jezusa do Ojca. Duch Święty wprowadza nas w tę relację i sprawia, że Ojciec traktuje nas tak samo, jak swojego Jednorodzonego Syna. Współczesna egzegeza zwraca uwagę na polecenie „czynienia uczniów” (*mathētheusate*), wyrażone w imperatywie, które w Wulgacie zostało oddane słowem *docete* (nauczajcie), zgodnie ze starożytnym rozumieniem pedagogiki Bożej, w której na pierwszym miejscu było nauczanie podstawowych prawd wiary, a potem chrzest i nauczanie prawd moralnych¹⁷. Jednak „czynienie uczniów” przedstawia się w wypowiedzi Pana Jezusa jako czynność główna i centralna, do której zmierzają nauczanie i chrzest¹⁸. Uwzględniając tradycyjną interpretację Mt 28,19, trzeba dostrzec konieczność daru Ducha Świętego i konieczność Jego działania w procesie czynienia uczniów. Bez Ducha Świętego nikt nie może stać się uczniem Pana Jezusa, tak samo jak nikt nie może bez pomocy Ducha powiedzieć: „Panem jest Jezus”. Czynienie uczniów i usynowienie (czynienie przybranych synów Ojca) idą w parze, ponieważ są dziełem tego samego Ducha. Ostatecznie w tym działaniu zawiera się istota stawania się chrześcijaninem, który ma być uczniem i bratem Pana Jezusa, a zarazem przybranym synem Ojca

¹⁵ Por. GIROLAMO, *Commento su Matteo 4, 28,18-20*, w: *La Bibbia commentata dai Padri. Nuovo Testamento* 1/2, red. M. Simonetti, M. Conti, Roma 2006, s. 362.

¹⁶ S. THOMAE AQUINATIS, *Super Evangelium S. Matthaei lectura*, oprac. R. Cai, Taurini-Romae 1951⁵, nr 2465, s. 377.

¹⁷ Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, NKB NT I/2, Częstochowa 2008, s. 723.

¹⁸ Tamże, s. 720.

w Duchu Świętym. Bardzo trafnie ujmuje rzecz J. Ratzinger, kiedy pisze: „Stanie się chrześcijaninem polega na wszczępieniu w Syna, w Chrystusa, w następstwie którego stajemy się ‘synem w Synu’. Jest to proces sakramentalny, ale także etyczny”¹⁹.

2.2. Duch Święty – Paraklet i Duch Prawdy (J 14,16-17)

Interpretacja synodalna natchnionego tekstu J 14,16-17: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna”, ogranicza się do zwrócenia uwagi na dwa terminy określające osobę Ducha Świętego: „Pocieszyciel” (*ho paráklētos*) i „Duch Prawdy” (*to pneuma tēs alētheías*). Sens słowa Bożego zawartego w tym tekście jest jednak o wiele głębszy. I tak, Pan Jezus prosi Ojca, żeby „dał” Ducha Świętego. Ponieważ czasownik „dać” w Nowym Testamencie jest połączony często z Duchem Świętym (por. Rz 5,5), dlatego osoba Ducha Świętego zostaje określona słowem „dar” (por. Dz 2,38; 8,20; 10,45; 11,17)²⁰. Przywołując z kolei myśl św. Tomasza z Akwinu, trzeba podkreślić konieczność przygotowania na przyjęcie tego daru-Osoby. W przypadku uczniów polega ono na miłowaniu Boga i posłuszeństwie Jego przykazaniom, zgodnie ze słowami: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14,15). Akwinata wyjaśnia, że uczniowie musieli otrzymać już wcześniej dar Ducha Świętego, aby miłować Boga i wypełniać Jego wolę, w przeciwnym razie nie byłiby do tego zdolni (por. Rz 5,5; Rz 8,14; Ps 119,32). Jeśli jednak będą dobrze korzystali z tego daru, trwając nadal w miłości i posłuszeństwie, to przyjmą dar Ducha Świętego jeszcze pełniej²¹. W przygotowaniu do przyjęcia daru Ducha Świętego uczestniczy także Jezus Chrystus, ponieważ kieruje On prośbę do Ojca: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam” (J 14,16). Prośba ta świadczy o tym, że jako człowiek jest On jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (1 Tm 2,5), który wyprasza nam dary duchowe (zob. Hbr 7,25; Ef 4,8)²².

Pierwszy termin określający osobę Ducha Świętego *ho paráklētos* posiada szeroki wachlarz znaczeniowy. Według najstarszej tradycji teologicznej, poświadczanej przez św. Tomasza z Akwinu, oznacza „pocieszyciel i orędownik”,

¹⁹ J. RATZINGER, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, t. VIII/1, red. K. Gózdź, M. Górecka, przekład W. Szymona, Lublin 2013, s. 64.

²⁰ Por. R.E. BROWN, *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*, przekład włoski A. Sorsaja, M.T. Petrozzi, Assisi 1986, s. 767–768.

²¹ Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana*, przekład T. Bartoś, Kęty 2002, nr 1909, s. 891–892.

²² Tamże, nr 1910, s. 892.

odnosząc się nie tylko do osoby Ducha, ale także do osoby Syna (1 J 2,1). Jeśli chodzi o Ducha Świętego, to jest On Pocieszycielem, ponieważ „jest duchem miłości, a miłość sprawia duchowe pocieszenie i radość, Ga 5,22: *Owoce zaś ducha jest: miłość, radość* itd.”, a „naszym orędownikiem jest On dlatego, że słowo Boże mówi w Rz 8,26: *Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami*”²³. Funkcja pocieszania jest ściśle związana z miłością, którą daje nam Duch Święty. Kochając Boga tą miłością możemy przewyżczać smutki i przykrości pochodzące z tego świata: trudności zewnętrzne i wewnętrzne lęki, o których pisze apostoł: „Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy” (2 Kor 7,5; por. 2 Kor 1,3-4). Wlewając miłość Bożą w nasze serca, Duch Święty może udzielić daru radości nawet z powodu przykrości i cierpienia, o czym mówi Pan Jezus w błogosławieństwach (por. Mt 5,12). Pocieszenie takie stało się udziałem apostołów: „A przywoławszy Apostołów kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa” (Dz 5,41). Przede wszystkim jednak Duch Święty pociesza nas w smutkach z powodu grzechów z przeszłości, o których w Mt 5,4 powiedziano: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni”. Pocieszenie to polega na tym, że Duch Święty daje nam nadzieję przebaczenia: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,22-23). W ten sposób wypełnia się starotestamentowe proroctwo: „By rozweselić płaczących na Syjonie, aby im wieniec dać zamiast popiołu, olejek radości, zamiast szaty smutku, pieśń chwały, zamiast zgnębienia na duchu” (Iz 61,3)²⁴. Współczesna teologia interpretuje funkcję pocieszania w sensie zastępstwa. Duch Święty jest Pocieszycielem dlatego, że „zastępuje Jezusa wśród uczniów”. Jest następcą Jezusa²⁵.

Jeśli zaś chodzi o orędownictwo Ducha Świętego, to w myśli św. Tomasza z Akwinu polega ono na tym, że wstawia się On za nami w błaganiach u Ojca (por. Rz 8,26), ale także na tym, że dzięki Jego działaniu my zaczynamy o coś prosić Boga: „On sprawia, iż my prosimy”²⁶. Można powiedzieć, że Duch Święty inspiruje nas i zachęca do modlitwy. We współczesnej interpretacji teologicznej orędownictwo Ducha Świętego pokrywa się z funkcją wstawienniczą

²³ Tamże, nr 1911, s. 892.

²⁴ Tamże, nr 1955, s. 912–913.

²⁵ Por. R.E. BROWN, *Giovanni...*, dz. cyt., s. 1492–1493 (Appendice V); S. MĘDAŁA, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, NKB NT IV/2, Częstochowa 2010, s. 100.

²⁶ Natomiast orędownictwo Syna polega na tym, że jako człowiek On wstawia się za nami u Ojca; zob. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1912, s. 893.

i pośredniczącą oraz z funkcją świadka (J 15,26-27). Funkcja wstawiennicza i pośrednicząca została zapowiedziana w Starym Przymierzu przez różnych ludzi poświęconych Bogu²⁷.

Drugi termin określający osobę Ducha w J 14,16-17 (*to pneuma tēs alētheías*) może oznaczać „Ducha przekazującego prawdę”, ale również „Ducha, który jest prawdą” (por. 1 J 5,6)²⁸. Słowo „prawda”, wyrastające ze starotestamentowego słowa *emet*, wyraża wierność Boga swym obietnicom i równocześnie treść tych obietnic. Duch Prawdy przyczynia się więc do owocnego słuchania i rozumienia słowa Boga poprzez wewnętrzne pouczenie. Można Go nazwać Mistrzem słowa²⁹. Tradycyjna interpretacja J 14,16 zwraca natomiast uwagę na odwieczne pochodzenie Ducha Świętego i na cel Jego misji w świecie. Święty Tomasz z Akwinu pisze: „Albowiem tak, jak w nas z prawdy pojętej i rozważanej pochodzi miłość do tej prawdy, tak w Bogu z pojętej Prawdy, którą jest Syn, pochodzi Miłość. I tak, jak od Niego pochodzi, tak prowadzi do poznania Go, J 16,14: *On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie itd.*”³⁰ A zatem Duch Święty pochodzi z prawdy-Syna i prowadzi do prawdy-Syna oraz do wszelkiej prawdy, ponieważ jest miłością, a tylko przez miłość można poznać prawdę. Na potwierdzenie tej tezy Akwinata cytuje św. Ambrożygo: „Wszelka prawda, ktokolwiek by jej nie wypowiedział, jest z Ducha Świętego”³¹. Godna szczególnej uwagi jest teza o nierozdzielnym, wzajemnym połączeniu prawdy i miłości. Prawda przyjęta (*concepta*) i rozważana (*considerata*) przez człowieka prowadzi do umiłowania jej, czyli do miłości³². A miłość ze swojej strony ponownie prowadzi do prawdy. Krótko mówiąc, nie ma miłości bez prawdy ani prawdy bez miłości.

2.3. Misja Ducha Świętego i jej skutki (J 14,26)

W nauce o Duchu Świętym synod w Antiochii odwołuje się jeszcze do słowa Bożego z J 14,26: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”. Interpretacja synodalna skupia uwagę na zapowiedzi zesłania Ducha, która istniała już w Starym Przymierzu (Jl 3,2), i na celu tego zesłania, którym jest nauczanie i przypomnianie. Natomiast późniejsza interpretacja poświadczona przez św. Tomasza z Akwinu dostrzega w słowach Je-

²⁷ Por. S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana...*, dz. cyt., s. 99–100.

²⁸ Por. R.E. BROWN, *Giovanni...*, dz. cyt., s. 768.

²⁹ Por. S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana...*, dz. cyt., s. 101–102.

³⁰ Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1916, s. 895.

³¹ Tamże, nr 1955, s. 913.

³² Por. S. THOMAE AQUINATIS, *Super Evangelium S. Ioannis lectura*, oprac. R. Cai, Taurini-Romae 1972⁶, nr 1916, s. 360.

zusa potrójny opis osoby Ducha Świętego, a mianowicie jako Parakleta, jako Ducha i jako Świętego. Jako Paraklet jest On przede wszystkim Pocieszycielem. Jako Duch jest Tym, kto porusza nasze serca do posłuszeństwa Bogu. Akwinata łączy określenie „Duch” z posłuszeństwem, cytując tekst z Księgi Izajasza: „Od Zachodu ujrzą imię Pana i od Wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim” (Iz 59,19)³³. Najprawdopodobniej do osoby Ducha odnosi on słowa o „tchnieniu Pańskim”. Duch, czyli „tchnienie Pańskie”, porusza wierzącego do wypełniania woli Ojca, pomagając człowiekowi najpierw uświadomić sobie jego grzech i uznać własną niewierność (por. Iz 59,9-14). Ze strony człowieka warunkiem posłuszeństwa Bogu jest pokora i nawrócenie³⁴. Wreszcie jako „Święty” (*to hágion*) Paraklet-Duch jest Tym, który nas „poświęca (*consecrat*) Bogu”³⁵. W rozumieniu św. Tomasza z Akwinu „wszystko, co zostaje poświęcone, nazywa się świętym”. Taką tezę wyprowadza on z dwóch tekstów biblijnych. Pierwszym jest 1 Kor 6,19: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?” Idea poświęcenia i świętości osoby ludzkiej zostaje tu wyrażona w obrazie świątyni. Natomiast istota świętości człowieka wynika z obecności w nim Świętego, który sprawia, że człowiek nie należy do siebie ani do świata, lecz tylko do Boga. Drugi tekst pochodzi z Psalmu 46(45): „Odnogi rzeki rozweselają miasto Boże – uświęcony przybytek Najwyższego. Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku poranka” (Ps 46,5-6)³⁶. Obraz przybytku-świątyni ponownie wyraża ideę świętości człowieka, wynikającej z obecności Boga w jego wnętrzu.

Po opisie osoby Ducha następuje opis Jego misji i sposobów działania. Według św. Tomasza z Akwinu misja ta polega na przychodzeniu do nas Ducha Świętego, który istnieje w nas „w jakiś nowy sposób, w jakim wcześniej nie był”. A nowy sposób istnienia w nas Ducha należy rozumieć jako nowe stworzenie, zapowiedziane w Psalmie 104(103): „Wypuścisz ducha twego, a będą stworzone i odnowisz oblicze ziemi” (Ps 104,30)³⁷. Misja Ducha jest zatem nowym stwórczym działaniem Boga, który odnawia stworzenie skażone grzechem.

Słowa wskazujące na misję Ducha: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu” mogą oznaczać, że Duch Święty jest udzielany

³³ Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1916, s. 895.

³⁴ Por. *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2001², s. 877–878.

³⁵ Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1955, s. 913.

³⁶ Tamże, nr 1955, s. 913.

³⁷ Tamże, nr 1956, s. 913.

wierzącym przez wezwanie imienia Jezusa. Jednak dla św. Tomasza z Akwinu lepiej wyrażają one prawdę o tym, że: „jak Syn przychodzi w imieniu Ojca, J 5,43: *Ja przyszedłem w imieniu Ojca mego*, tak i Duch Święty przychodzi w imieniu Syna. Nie żeby nazywać Go Synem, lecz że jest Duchem Syna, Rz 8,9: *Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy*. Ga 4,6: *Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego*”. Współczesna interpretacja podkreśla, że misja Ducha Świętego jest dopełnieniem misji Jezusa. Jak Jezus był objawieniem Boga, tak Duch Święty objawia ludziom Jezusa³⁸. Trzeba jednak dodać za tradycyjną myślą teologiczną, że jak misją Jezusa było (i jest) doprowadzenie wierzących do Ojca i oddanie ich Ojcu (por. Ap 5,10), tak misją Ducha Świętego jest doprowadzenie wierzących do Syna i ukształtowanie ich na podobieństwo Syna (por. Rz 8,15; 2 Kor 3,18)³⁹.

Duch Święty działa poprzez nauczanie i przypominanie, zgodnie ze słowami: „On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”. Są to równocześnie skutki Jego posłania. Zgodnie z tradycyjną interpretacją nauczanie Ducha Świętego polega na tym, że pozwala On nam zrozumieć naukę Pana Jezusa, czyniąc nas zdolnymi do uchwycenia i zrozumienia tej nauki⁴⁰. Podobnie we współczesnej interpretacji podkreśla się, że nauczanie Ducha Świętego polega nie tylko na Jego pomocy w procesie wewnętrznego przyswojenia nauki Pana Jezusa przez wierzących, ale także na uzdolnieniu do wypełnienia Jego nauki i zachowywania Jego słowa⁴¹. Święty Tomasz z Akwinu dodaje, że Duch Święty wyrывa z obojętności na słowo Boże i wzbudza pragnienie słuchania tego słowa. Pisze: „Jeśli bowiem Duch opuści serce słuchacza, nauczanie nauczyciela stanie mu się obojętne, Hi 32,8: *Wszecchnocnego tchnienie go poucza. Ze względu na to, że także sam Syn przemawia używając ludzkiego organizmu, nic by nie wskórał, gdyby samemu nie działał od wewnątrz przez Ducha Świętego*”⁴². W cytowanej wypowiedzi można dostrzec myśl o nauczaniu Syna przez Ducha. Syn przemawia od zewnątrz poprzez słowo czytane i rozważane w Kościele i od wewnątrz poprzez Ducha Świętego obecnego i działającego we wnętrzu człowieka. Akwinata rozwija tę myśl na podstawie J 6,45: „Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przychodzi do Mnie”, twierdząc, że nie tylko Syn, ale także Ojciec naucza przez Ducha, który od wewnątrz inspiruje, prowadzi i podnosi do tego, co duchowe. Ducha Świętego porównuje do zmysłu smaku: „Jak ktoś, kto ma zepsuty zmysł

³⁸ Por. R.E. BROWN, *Giovanni...*, dz. cyt., 787.

³⁹ Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1957–1958, s. 914.

⁴⁰ Tamże, nr 1958, s. 914.

⁴¹ Por. S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana...*, dz. cyt., s. 103.

⁴² Por. Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1958, s. 914.

smaku nie posiada możliwości prawdziwego poznania smaków, tak ten, kto zepsuty jest miłością świata nie może posmakować rzeczy boskich, zgodnie z 1 Kor 2,14: *Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha*". Dlatego tylko dzięki Duchowi Świętemu człowiek uczestniczy w Boskiej Mądrości i poznaje prawdę⁴³.

Słowa: „przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” w tradycyjnej interpretacji oznaczają, że Duch Święty wyprowadza nasze siły z ciemności, byśmy poznawali (św. Grzegorz Wielki), albo że jako Miłość pobudza nas do słuchania Jezusa czy też przywołuje w pamięci słowa Jezusa, zgodnie ze słowami Psalmisty: „Przypomną sobie i wrócą do Pana wszystkie krańce ziemi” (Ps 22[21],28)⁴⁴. Dla św. Tomasza z Akwinu konkretnym przykładem przypominającego działania Ducha Świętego są ewangelisci, a szczególnie św. Jan, który nie mógłby zachować w pamięci wszystkich słów Chrystusa „po czterdziestu latach”, gdyby nie przypomniał mu ich Duch Święty⁴⁵.

Posumowanie

Pneumatologia synodu w Antiochii jest integralnie złączona z trynitologią. Duch Święty jest postrzegany jako Jeden w Trójcy. W jednej Symfonii-Boga wyróżnia Go od Ojca i Syna własna hipostaza-substancja. W Symfonii tej znajduje On także swoje określone miejsce (rangę) i własną chwałę, którą dzieli ostatecznie z Ojcem i Synem.

Synodalne formuły wiary nie dotyczą problemu pochodzenia Ducha Świętego, ale koncentrują się na określeniu Ducha samego w sobie i na skutkach Jego działania. Jest On przede wszystkim Osobą-darem, ponieważ jest dany przez Ojca i Syna. Jest Parakletem, ponieważ pociesza i wstawia się za nami u Ojca, równocześnie pobudzając nas do wiary i modlitwy. Taka funkcja i działanie Ducha wynikają z faktu, iż jest On uosobioną Miłością, a tylko miłość może nieść prawdziwą pociechę pojednania i rozpalać do życia wiary. Duch jest także Świętym (*to hágion*), ponieważ nas uświęca i udoskonala. Istotą świętości jest sama obecność Ducha, który od wewnątrz porusza człowieka do posłuszeństwa Ojcu. Duch Święty jest w nas obecny na nowy sposób, czyniąc z nas nowe stworzenie. Jako nowe stworzenie nie należymy już do siebie, ale do Trójjedynego Boga.

Duch Święty jest wreszcie Duchem Prawdy. Prowadzi nas do wszelkiej prawdy przez miłość i pozwala nam ją coraz lepiej poznawać. Ostatecznie prowadzi nas do uosobionej Prawdy, czyli do Syna, i kształtuje nas na Jego obraz.

⁴³ Tamże, nr 1958-1959, s. 914-915.

⁴⁴ Tamże, nr 1960, s. 915.

⁴⁵ Tamże.

Pneumatologia del Sinodo ad Antiochia (341)

Sommario

L'articolo è diviso in due parti. La prima parte è un'analisi teologica dell'antico testo sinodale, mentre la seconda riguarda la nuova interpretazione del contenuto teologico (pneumatologico) delle espressioni e termini sinodali.

La pneumatologia del Sinodo è unita integralmente alla trinitologia. Lo Spirito Santo viene trattato come una persona nella simfonia di Dio uno e trino. Dal Padre e dal Figlio si distingue dalla propria "ipostasi-sostanza". Nella divina e trinitaria simfonia lo Spirito Santo possiede il suo proprio posto e la sua gloria la quale condivide con il Padre e Figlio.

Le formule sinodali non toccano il problema della processione dello Spirito Santo, ma si concentrano sulla descrizione o definizione della sua persona e sugli effetti del suo agire. La persona dello Spirito è prima di tutto il *dono*, perchè viene *dato* dal Padre e Figlio. È pure il Consolatore (*Paracleto*) il quale ci consola e intercede per noi presso il Padre. Nello stesso tempo il *Paracleto* ci ispira al credere e ci conduce alla preghiera. Tale funzione deriva direttamente dal fatto che lo Spirito Santo è l'amore personificato. Ne risulta che soltanto l'amore può dare la vera consolazione della riconciliazione e solo l'amore può accendere la vera vita della fede. La persona dello Spirito è la persona *Santa* (*to hágion*), ciò indica il suo ruolo della santificazione. La presenza dello Spirito Santo in noi ci santifica perchè ci conduce dal di dentro alla obediencia del Padre.

La presenza dello Spirito Santo nei credenti è una presenza nuova, perchè grazie allo Spirito Santo diventiamo la creatura nuova. Allora noi non apparteniamo più a noi stessi ma solo al Dio unico e trino. Infine lo Spirito Santo viene chiamato lo Spirito della verità, perchè ci conduce alla verità attraverso l'amore. Lo Spirito della verità ci porta al Figlio il quale è la verità e ci forma secondo l'immagine del Figlio.